

Z Piekarskich Wież

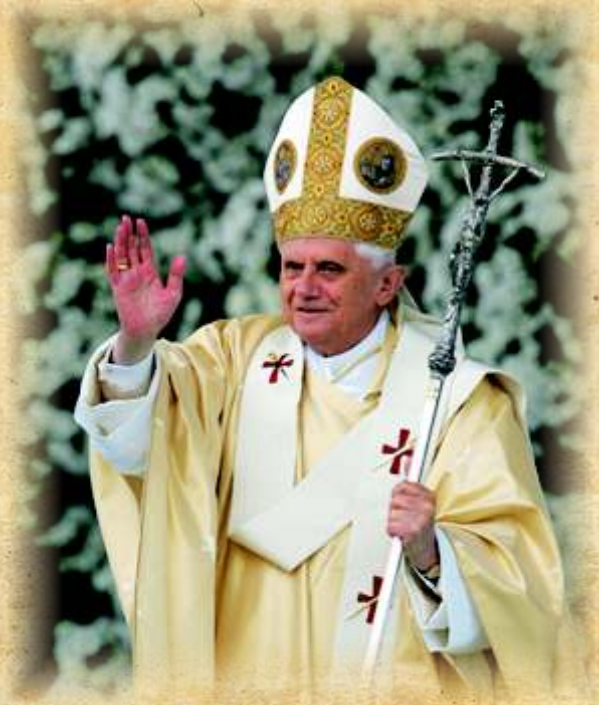
NUMER 12 (213) – 16 GRUDNIA 2012 ROK XIX

***Bazylika Mniejsza w Piekarach Śląskich
1962-2012***

Modlitwa za papieża

Módlmy się za naszego papieża Benedykta XVI; niech nasz Bóg i Pan, który go wybrał do wykonywania władzy biskupiej, zachowa go w zdrowiu i bezpieczeństwie dla swojego Kościoła świętego, aby rządził świętym ludem Bożym.

(z liturgii Wielkiego Piątku)



Modlitwa za Kościół

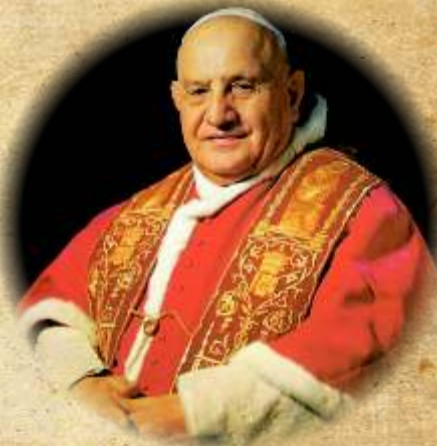


Módlmy się, najmilsi, za święty Kościół Boży: niech nasz Bóg i Pan obdarzy go pokojem i jednością i strzeże go na całej ziemi, a nam pozwoli wieść życie ciche i spokojne na chwałę Boga Ojca wszechmogącego.

(z liturgii Wielkiego Piątku)

Dekret nadania tytułu Bazyliki Mniejszej przez papieża Jana XXIII

Jan XXIII - Angelo Giuseppe Roncalli (1881 – 1963); od 1953 roku kardynał i patriarcha Wenecji; od 1958 papież; zwołał i otworzył obrady Soboru Watykańskiego II; jedną z jego encyklik była „Pacem in terriis”; w roku 1962 nadał piekarskiemu kościołowi Imienia Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja Apostoła tytuł Bazylika Mniejsza.



papież Jan XXIII

JOANNES PP. XXIII

Ad perpetuam rei memoriam



Augustissimis Poloniae templis jure meritoque videtur esse accensenda Ecclesia paroecialis, quae in urbe v. Piekary, intra Silesiae fines, exurgit, suaeque ita eminent magnificientia et amplitudine, ut eam praeclarum quoddam religionis domicilium Christiani habeant celebrentque saepissime. Anno MDCCCXLVI exaedificata, ac plurimis circumcirca exornata sacellis, quae Hierosolymitanas Dominici itineris ad Calvariam imitantur Stationes, si operum artificio commendatur, magis profecto floret ob cultum atque pietatem quorum auctrix est Virgo Dei para. Hoc enim in primis Ecclesiae eidem ducitur honori, quod suo veluti sinu mirificam Beatissimae Mariae Virginis imaginem amplectitur, quae antiquitus jam singulari fuerat venerationi populo fideli. Ut alia memoratu digna praetermittamus, constat inter omnes Joannem Sobieski, Poloniae regem, dum peteret Vindobonam cum exercitu ante sacrum effigiem preces judisse, seseque suosque caelestis Auxiliatricis tutelae commisisse. Nostra demum aetate, Tu PP. X permissu, qui Decessor Noster amantissimus fuit gentis Poloniae, imago, quam diximus, aureo diademate est redimita; totque in praesens ad se allicit peregrinorum multitudines, ut urbs Piekary, ad religionem quod attinet, primaria quasi sedes sit facta Katowicensis diocesis. Hisce de causis Venerabili Fratri Stanisłao Adamski, Katowicensi Antistiti, visum est Apostolicum decretum flagitare, ut templum, tanta nobilitate conspicuum, ad gradum Basilicae Minoris eveheretur. Quod votum non dubitamus benigno animo admittere, id fore confisi ut mariale studium ampliora in dies capiat ibidem incrementa. Itaque ex Sacrae Rituum Congregationis consulto, certa scientia ac matura deliberatione Nostra, deque Apostolicae potestatis plenitudine, harum Litterarum vi perpetuumque in modum, paroecialem Ecclesiam urbis Piekary Silesiae, intra Katowicensis diocesis fines ad titulum atque dignitatem *Basilicae Minoris* evehimus, omnibus adjectis juribus ac privilegiis, quae templis, eodem nomine insignibus, rite competunt. Contrariis quibusvis nihil obstanti stare ac permanere; suosque plenos atque integros effectus sortiri et oblinere; illisque, ad quos spectant sen spectare poterunt, nunc et in posterum plenissime suffragari; sique rite judicandum esse ac definiendum; irritumque ex nunc et inane fieri, si quidquam secus, super his, a quovis, auctoritate qualibet scienter sive ignoranter attentari contingerit. Datum Romae, apud Sanctum Petrum, sub anulo Piscatoris, die I mensis Decembris, anno MCMLXII, Pontificatus Nostri quinto.



M. J. Card. Cicognani
a publicis Ecclesiae negotiis

„Powołani do bycia żywym Kościołem”

Wywiad z ks. dr Tomaszem Jaklewiczem, kaznodzieją podczas dziękczynnej Mszy Świętej upamiętniającej 50 rocznicę nadania tytułu Bazyliki Mniejszej piekarskiej świątyni.

Obchodzimy dzisiaj radosną uroczystość, w której centrum stoi kościół... nasza parafialna świątynia, od wielu lat przyciąga ludzi z różnych stron diecezji, kraju, a nawet świata. Patrząc na budynek Piekarskiej Bazyliki, na jej wysokie wieże nasz wzrok spontanicznie kieruje się ku niebu, którego osiągnięcie powinno być naszym najważniejszym celem. U progu adwentu chciałbym Księdza zapytać, jak ten cel osiągnąć, żyjąc w świecie, który koncentruje się na „tu” i „teraz”?

Przede wszystkim nie powinniśmy obrażać się na świat. Nie powinniśmy narzekać, jakie to trudne mamy teraz czasy... Chrześcijanie od początku szli pod prąd i zawsze musieli się mierzyć z wyzwaniami, które na pierwszy rzut oka przerastały ich siły. Nigdy jednak nie odnieśli klęski, gdy wpatrywali się w Chrystusa i w Nim pokładali całą swoją nadzieję. Dzięki takiej postawie Kościół przetrwał 2000 lat. A dzisiaj Ewangelia

podpowiada nam jeszcze jedną ważną wskazówkę na Adwent i na całą naszą wędrówkę ku wieczności... mamy czuć, być gotowi, to znaczy mieć serce wolne od grzechu, wolne od nienawiści, wolne od wszelkiego złego myślenia o innych. Nasze serce ma wypełniać duch modlitwy, duch wspólnoty, duch gotowości do służenia innym. I w tym kontekście powinniśmy patrzeć na dzisiejszą rocznicę... cieszymy się z tego, że Piekarska Bazylika pięknieje na zewnątrz, ale musimy się zapytać czy w tej świątyni dokonuje się również odnowa wewnętrzna, do której wzywa nas Jezus? Czy przybywający tu ludzie mogą podziwiać tylko zadziwiającą architekturę, czy też będą widzieli tę najważniejszą budowlę, jaką tworzy Kościół zbudowany przez Chrystusa z naszych serc. Bardzo ważne jest, abyśmy nie zmarnowali tego daru, jakim jest przynależność do wspólnoty, parafii bardzo mocno naznaczonej działaniem Bożej łaski. Cuda, które się tutaj dokonywały i nadal dokonują mają nas mobilizować z jednej strony do wdzięczności, że Jezus żyje i działa pośród nas, a z drugiej do bycia na każdym kroku wyraźnymi świadkami prawdy o tym, że Bóg jest Miłością. Tylko wtedy, gdy z tego świętego miejsca będzie promieniowała miłość, spełni ono swoją rolę jako sanktuarium i jako bazylika.

Podczas swojej homilii przypomniał Ksiądz słowa bł. Jana Pawła II o tym, że „Kościół jest miejscem pamięci i jest zarazem miejscem nadziei”. Utrata pamięci o naszych duchowych korzeniach i doświadczenie zawodu, jakie rodzą w nas typowo ludzkie nadzieje powodują, że słowa Papieża Polaka wydają się dzisiaj jeszcze bardziej aktualne. Jaka powinna być nasza odpowiedź na te negatywne zjawiska?

Niezwykłość Kościoła polega na tym, że w ciągle zmieniającym się świecie nie odcina się od swojej przeszłości, ale buduje teraźniejszość zawsze na fundamencie tego, co wypracowały poprzednie pokolenia. Jest to możliwe także dzięki temu, że Ewangelia – Dobra Nowina o Jezusie zawiera nieprzemijającą odpowiedź na podstawowy niepokój ludzi wszystkich czasów o sens życia. Tylko wtedy, gdy uwierzemy, że naszym domem nie jest Ziemia, ale Niebo, że końcem naszej drogi jest



ks. dr Tomasz Jaklewicz

zmartwychwstanie, a nie śmierć, wówczas przeniknie nas prawdziwa radość, której nie pokona cierpienie, ani grzech. Pamięć, która faktycznie obecnie nieraz szwankuje powinna odnosić się do dwóch płaszczyzn. Po pierwsze mamy zachowywać pamięć o tym, czego dokonał Jezus – umarł za nas na Krzyżu, wyrwał nas z grzechu i ofiarował nam wolność. To dzieło, ta Ofiara Jezusa dokonuje się nadal, podczas każdej Eucharystii i o tym musimy pamiętać szczególnie, gdy pojawia się w nas zniechęcenie do udziału we Mszy świętej. Ona jest źródłem życia każdego z nas. Spotkanie z Bogiem dokonujące się w komunii sprawia, że umiera w nas egoizm, a rodzi się w nas zdolność do bycia darem dla innych, tak jak Chrystus całkowicie nam się ofiarował. Nasza pamięć ma też wyrażać się w typowo ludzki sposób. Nie możemy zapominać, że jesteśmy w Kościele dzięki naszym rodzicom, dziadkom, którym zawdzięczamy to, że przyszliśmy na świat, a także dzięki kapłanom, którzy wprowadzili nas do wspólnoty dzieci Bożych, udzielając nam chrztu. Bazylika, kościół jako budynek ma za zadanie odnawiać pamięć o tych, którzy go wzniesli, którzy tutaj modlili się, pracowali, na różne sposoby poświęcali swoje zdrowie i siły, abyśmy dzisiaj mogli w tym miejscu doświadczyć żywotności tej wspólnoty, która nie zmieniła się od czasu apostołów. Wspólnoty, która upada i powstaje, która cierpi i kocha, która jest powołana do świętości. I wreszcie Kościół jako miejsce nadziei, wskazuje, że ta przeszłość, którą budowały minione pokolenia, teraźniejszość tworzona przez nas, a w końcu nadchodząca przyszłość zależą w największym stopniu od Boga. Z tego powodu nie powinniśmy się lękać o nic więcej, jak tylko o to, by Jezus gdy przyjdzie, zastał nas gotowych na spotkanie z Jego oczyszczającą miłością.

Świętowana przez nas rocznica zbiega się w niezwykle sposób z kilkoma istotnymi dla Kościoła wydarzeniami. Niedawno papież Benedykt XVI zainaugurował Rok Wiary, symbolicznie połączył go z obchodami upamiętniającymi 50-lecie otwarcia Soboru Watykańskiego II. Myślę, że inicjatywa Ojca świętego doskonale odpowiada intuicji Jego poprzednika, o której mówiliśmy przed chwilą... Musimy pielęgnować skarb pokoleń – wiarę, która jest nam dana jako bezinteresowny dar Boga, ale jednocześnie zadana jako misja głoszenia prawdy o tym, że tylko Chrystus stanowi odpowiedź na

najbardziej nurtujące nas pytania. Jak Księdza zdaniem powinniśmy w praktyce przeżyć Rok Wiary, aby był on czasem wzrostu duchowego?

Rok Wiary w założeniu Benedykta XVI stanowi odpowiedź na rosnącą w świecie niewiarę, a właściwie na obojętność wobec Boga i Jego zbawczej propozycji skierowanej do człowieka. Oczywiście kondycja wiary ludzi żyjących na różnych kontynentach wygląda nieco inaczej, ale wszędzie, choć z innym natężeniem, pojawia się ten sam problem, a mianowicie mylne przekonanie o tym, że Bóg stawia przed nami wymagania, które nas ograniczają, krępują, nie pozwalają rozwinąć skrzydeł i cieszyć się pełnią życia. Aby zapobiec zalewowi fali letniego chrześcijaństwa, Papież proponuje dwie rzeczy. Po pierwsze zachęca do

Kościół jako miejsce nadziei, wskazuje, że ta przeszłość, którą budowały minione pokolenia, teraźniejszość tworzona przez nas, a w końcu nadchodząca przyszłość zależą w największym stopniu od Boga.

zgłębiania treści tego, w co wierzymy, aby nie towarzyszył nam fałszywy obraz Boga, a także mylne przekonanie, że propozycje Kościoła są przestarzałe i nie odpowiadają potrzebom współczesnego człowieka. Ma nam w tym pomóc m.in. lektura Katechizmu. Po drugie

bardzo ważną zachętą skierowaną do nas przez Ojca świętego jest odnowienie i pogłębienie żywej więzi z Jezusem. Ten zabieg jest wręcz fundamentalny, od niego właściwie trzeba zacząć. Jeśli nie podejmiemy refleksji nad moją relacją do Boga, do Jego Słowa, nasza wiara stanie się pustym rytuałem. Tylko osobiste spotkanie z Miłością może nas przemienić na tyle głęboko, że dostrzeżemy w Kościele ciągłość zbawczego dzieła, które zapoczątkował Chrystus. A zatem otwórzmy się na słuchanie tego, co mówi Bóg, co mówi przez Pismo święte, przez Kościół, przez sakramenty. Pozwólmy Mu dotknąć naszego serca, uzdrowić je przebaczącą łaską, nie lękajmy się Jego Miłości, bo ona absolutnie nie jest dla nas zagrożeniem. Kiedy Bóg stał się człowiekiem, potwierdził, że relacja Bóg-człowiek jest najlepszym związkiem, jaki może tworzyć człowiek. Im więcej Boga, tym więcej człowieka, nie odwrotnie... Bóg zbliżył się do nas, przeżył wszystko to, co my, by pokazać jak bardzo Mu na nas zależy. I o tym ma nam przypominać Rok Wiary... jesteśmy stworzeni z miłości i do miłości. Wiara rodzi miłość, która owocuje prawdziwą wolnością.

W Roku Wiary pewnie wiele razy pojawi się również okazja do zastanowienia się nad tym, czym jest Kościół. Nawiązując do dokumentów Soboru Watykańskiego II, możemy powiedzieć, że „Kościół

jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (z Konstytucji dogmatycznej o Kościele, nr 1). Ojcowie soborowi zdecydowali się na definicję Kościoła, która chociaż bardzo piękna, chyba jest dzisiaj nie doceniona. Czy nie odnosi Książę wrażenia, że coraz trudniej jest ludzi jednoczyć wokół Chrystusa, wokół ołtarza, tym bardziej wówczas, gdy media z każdej strony bombardują nas wysłanymi z palca „skandalami” z ludźmi wiary na pierwszym planie?

Jest prawdą, że media mają ogromny wpływ na nasze postrzeganie świata. W związku z tym trzeba ostrożnie przyjmować informacje, które podają i nie słuchać wszystkiego biernie, bez zastanowienia i refleksji. Ale ważne jest także to, abyśmy mimo podziałów, które były są i do końca świata zapewne będą dotyczyły Kościoła, nigdy nie odwracali naszego wzroku od Tego, który mimo tych trudności, zawsze będzie nas gromadził w swojej owczarni i karmił Ciałem i Krwią dającą życie. To, co Sobór wyraził w odniesieniu do Kościoła w słowie *sakrament* możemy wyjaśnić tak: Kościół to widzialna grupa ludzi, która błędzi i upada, czasem się gubi, ale nigdy nie zbacza zupełnie z wyznaczonej jej przez Boga drogi. Chociaż będą momenty, gdy zło da w Kościele o sobie mocniej znać, Chrystus jako Głowa Kościoła czuwa nad tym, aby ludzie byli otwarci na odpowiedź Ducha Świętego, który wskazuje nam, że czas zmienić dotychczasowy kurs, obrać inny kierunek i powrócić na właściwy tor. Jest to pewna niezwykła tajemnica, w której bardzo pięknie daje nam się

poznać Bóg... Jego niewidzialna łaska sprawia, że to, co w Kościele widzialne stale się odnawia, stale się uświęca i nabiera piękna i świeżości. Papież Benedykt XVI mówiąc o Kościele, użył przed laty także innego ciekawego porównania. Kiedy oglądał relację telewizyjną z pierwszej wizyty człowieka na Księżycu stwierdził, że podobnie jak Księżyc z biska wydaje się brzydki, nieatrakcyjny, zupełnie nieciekawym, tak samo Kościół... czasem w pierwszym zetknięciu bywa dosyć zimny, nieprzystępny, ale kiedy popatrzymy na Niego z pewnej odległości, wówczas zobaczymy, że ma On w sobie coś niepowtarzalnego... Tak jak Księżyc swoje prawdziwe piękno odkrywa przed nami dopiero wówczas, gdy zostaje oświetlony światłem Słońca, tak i Kościół swoją rzeczywistą wartość odsłania wówczas, gdy przebija przez Niego światło Chrystusa. Kościół bez Chrystusa – tak, jak Księżyc bez Słońca, którego światło odbija – jest tylko nudną instytucją. Nasza wiara w Kościół ma swój fundament w wyborze Chrystusa jako jedyne Pana. Jeśli decyduję się powierzyć wszystko Jezusowi, decyduję się także wziąć na siebie ciężar trwania we wspólnocie ludzi wierzących, tak samo jak ja słabych i grzesznych. Chrystus wie o tym, że sami nic nie możemy uczynić, dlatego daje nam siebie także poprzez Kościół i w Kościele, w sakramentalnej posłudze pełnionej przez kapłanów w konfesjonale, przy ołtarzu... Gdy pozwolimy Mu działać, On będzie nas jednoczył z Nim i z innymi ludźmi... mimo wszelkich zabiegów podejmowanych przez Zło.

Rozmowę przeprowadził Mateusz Mezglewski
(Dalsza część wywiadu w następnym numerze ZPW)



Mężczyźni pielgrzymujący do Matki Bożej Piekarskiej

O tytule Bazyliki Mniejszej dla świątyni Imienia Najświętszej Maryi Panny w Piekarach Śląskich

Dnia 1 grudnia 1962 roku, Papież Jan XXIII nadał świątyni mariackiej w Piekarach Śląskich, tytuł: Bazylika Mniejsza. Dekret Stolicy Apostolskiej rozpoczynający się od słów: „Augustissimis Poloniae templis...” wnoszący ten kościół do tak wielkiej godności, jest uznaniem szczególnego miejsca jakie zajmuje ta świątynia w przestrzeni Kościoła Powszechnego, jako Sanktuarium Matki Bożej.

Ponieważ w tym roku mija 50 lat od tego wydarzenia, warto przypomnieć sobie etymologię i pierwotne znaczenie pojęcia słowa bazylika a także co ten zaszczytny tytuł oznacza dla kapłanów i wiernych. Trzeba również wiedzieć, jakie są przywileje bazyliki, obowiązki i zadania duszpasterskie związane z tą świątynią.

Te informacje pomogą nam w głębszym przeżyciu kończącego się czasu jubileuszowego 50-lecia dedykacji naszej Bazyliki. Ponadto łatwiej nam będzie korzystać z łask, którymi chce nas obdarzyć Kościół w tym świętym miejscu, gdzie obecność Matki Bożej w znaku cudownego Wizerunku jest szczególnym darem.

Etymologia i pierwotne znaczenie pojęcia bazylika

Słowo *bazylika* jest pochodzenia greckiego i oznacza „portyk królewski”. W architekturze starożytnej był to budynek na planie prostokąta, otoczony rzędami kolumn, które były podparciem stropu. Na wprost wejścia usytuowana była trybuna lub estrada często zakończona absydą. W starożytnej Grecji odbywały się w nich sądy, targi, spotkania dyskusyjne. Starożytny Rzym ma swoje bazyliki od II wieku przeznaczone dla bóstw lub służące szkołom filozoficzno – religijnym.

Począwszy od wieku IV chrześcijanie przyjęli nazwę bazyliki, jak i formę architektoniczną. Bazyliką mogła być wtedy tylko duża budowla, w której gromadzili się wierzący na sprawowanie

liturgii. Obecnie słowo bazylika oznacza tytuł honorowy przyznawany niektórym kościołom. Są to kościoły o wyjątkowym znaczeniu duszpasterskim, historycznym i architektonicznym.

Znaczenie tytułu Bazylika Mniejsza

Wśród Kościołów danej diecezji główne miejsce zajmuje i największą godnością cieszy się kościół

**... przywileje sprawiają, że
Bazylika staje się widzialnym
znakiem i pomostem łączącym
wiernych ze Stolicą Apostolską.**

katedralny, w którym znajduje się katedra, jako znak komunii z rzymską katedrą Piotra. Kolejne miejsce zajmują kościoły parafialne, przy których skupiają się poszczególne wspólnoty wiernych die-

cezji. Ponadto istnieją sanktuaria, do których pielgrzymują wierni diecezji lub innych Kościołów lokalnych.

Pośród tych kościołów o różnych nazwach istnieją świątynie o szczególnym znaczeniu liturgicznym i duszpasterskim, które mogą być przez papieża odznaczone tytułem bazyliki mniejszej na znak ich szczególnej więzi z Kościołem Rzymskim i z osobą Następcy św. Piotra. Tytuł Bazyliki Mniejszej łączy się więc ściśle z tytułem Bazyliki Większej, który to tytuł posiada tylko pięć kościołów rzymskich: Kościół św. Jana na Lateranie, Św. Piotra na Watykanie, Św. Pawła za Murami, Imienia Matki Bożej Większej (S.M. Maggiore) i Św. Wawrzyńca. Do wyjątku należą dwie Bazyliki Większe w Asyżu: Św. Franciszka i Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkula).

Początkowo tytuł Bazyliki Mniejszej był nadawany kościołom rzymskim, później niektórym

kościółom włoskim. A od początku XX wieku, tytuł ten nadawano coraz częściej kościołom pielgrzymkowym, sanktuariom i znanym kościołom zakonnym. Głównie po to, aby podkreślić znaczenie danego kościoła dla wspólnoty lokalnej i ukazać jego ścisły związek z katedrą Św. Piotra. To skutkowało również możliwością zyskania odpustu zupełnego bez konieczności wyjeżdżania do Rzymu. Bazylika odgrywa więc istotną rolę w budowaniu jedności z osobą Papieża a także staje się miejscem ożywiania pobożności i życia liturgicznego w diecezji.

W naszej Archidiecezji istnieją następujące kościoły podniesione do godności Bazyliki Mniejszej: Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej (1962), Kościół św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP – Katowice Panewniki (1974), Kościół św. Antoniego – Rybnik (1993), Kościół Narodzenia NMP – Pszów (1997), Kościół św. Wojciecha- Mikołów (2008).

Obowiązki i zadania bazyliki

Obowiązki i zadania jakie posiada bazylika, określa Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Kongregacja określa dwie płaszczyzny tych zobowiązań, tj. w dziedzinie

liturgicznej i duszpasterskiej. Czytamy tam: „Formacja liturgiczna w bazylice winna objąć wszystkich wiernych, a szczególnie zespoły ustanowione dla sprawowania czynności liturgicznych. Ważnym zadaniem wspólnoty związanej z bazyliką jest staranne przygotowanie i sprawowanie liturgii. Zwraca się uwagę na celebracje związane z rokiem liturgicznym, zwłaszcza w okresach Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy. Poleca się staranne głoszenie słowa Bożego i to zarówno w formie homilii, jak i kazań nadzwyczajnych. Kolejne zadanie to rozwijanie czynnego uczestnictwa wiernych w sprawowaniu Mszy św. i Liturgii Godzin, poleca się, wierni czynnie uczestniczyli w jutrzni i nieszporach. Zachęca się także, do pielgrzymowania w bazylice form pobożności ludowej. W bazylice należy popierać śpiew ludu. Całe zgromadzenie liturgiczne winno uczestniczyć w śpiewie części stałych”. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów proponuje, „aby w bazylice znano i śpiewano części stałe Mszy św. także w języku łacińskim. Jeżeli bowiem uczestniczą w liturgii wierni z innych krajów, mogą uczestniczyć we wspólnym śpiewie. Bazylika winna uzewnętrzniać swoją więź ze stolicą św. Piotra. Dlatego co roku w sposób szczególnie uroczysty winne być obchodzone: święto Katedry św. Piotra, uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła i rocznica wyboru Ojca Świętego lub inauguracji Jego pontyfikatu”.

Przywileje związane z tytułem Bazyliki Mniejszej

Głównym przywilejem bazyliki mniejszej jest możliwość uzyskania w niej odpustu zupełnego. Odpustu może dostąpić każdy, kto pobożnie nawiedzi bazylikę i będzie uczestniczył w niej w jakimś obrzędzie lub modlitwie indywidualnej, przynajmniej przez 15 min. A także będąc w stanie łaski uświęcającej przyjmie w tym miejscu lub innym, Komunię świętą, oraz odmówi: Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę w Boga, Chwała Ojcu... i modlitwę w intencjach Papieża, a także wzbudzi w sobie chęć wolności od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Odpust zupełny można uzyskać tylko dla siebie, w wyznaczone przez Kongregację święta i uroczystości, właściwe dla danej Bazyliki. W Bazylice



Tablica upamiętniająca nadanie tytułu Bazyliki Mniejszej



Fasada Bazyliki

Piekarskiej są to następujące dni: 22.II -Święto Katedry św. Piotra Ap.; 29.VI-Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła; 22.VIII - Rocznicą poświęcenia Bazyliki piekarskiej, Kiermasz; 12.IX-Uroczystość Matki Bożej Piekarskiej; 1.XII- Rocznicą nadania kościołowi tytułu Bazyliki Mniejszej; W dniu wyznaczonym przez biskupa miejsca - 13.VI; raz w roku w dniu dowolnie wybranym przez każdego z wiernych. Ponieważ odpusty te są ściśle związane z tytułem Bazyliki, nazywamy je bazylikowymi w odróżnieniu od odpustów sanktuaryjnych, które również zostały nadane przez Stolicę Apostolską. Ta okoliczność jest jakby dodatkową zachętą dla pielgrzymów i wszystkich wiernych, do częstego uczestnictwa w nabożeństwach w Bazylice.

Następnym przywilejem, jak zaznacza Kongregacja Kultu Bożego, jest możliwość posługiwania się znakiem papieskim czyli herbem Stolicy Apostolskiej (tira i skrzyżowane klucze, złoty z prawej, srebrny w lewej). „Może on być używany jako ornament na chorągwiach, sprzętach liturgicznych, oraz na pieczęci zarządu bazyliki”.

Powyższe przywileje sprawiają, że Bazylika staje się widzialnym znakiem i pomostem łączącym wiernych ze Stolicą Apostolską. Trwając w jedności z Osobą następcy św. Piotra staje się obecna w „Sercu Kościoła”.

Niezwykłą cześć jaką odbiera Matka Boża w Bazylice Piekarskiej, czyni to miejsce szczególnie wyjątkowym. Przychodzi się bowiem tutaj, aby doświadczyć obecności i pomocy Maryi jednocześnie uczestniczyć w wielkiej wspólnotcie Kościoła Powszechnego. Dzięki temu możemy stale trwać w jedności ze Stolicą Piotrową i doświadczać dobrodziejstw związanych z przywilejami Bazyliki Mniejszej. „Jak miła Panie jest Świątynia Twoja...”

ks. prob. Władysław Nieszporek,
kustosz sanktuarium

*„... Lud i kapłani,
sercem Ci oddani,
światli biskupi z różnych stron
nieśli Ci w dani, jako swojej Pani,
hymn ten błagalny przed Twój tron...”*

Minęło 50 lat od nadania tytułu Bazyliki Mniejszej piekarskiemu kościołowi. Jubileusz, rocznica, święto... takie i podobne słowa powodują, że powracamy do wydarzeń z przeszłości, że przypominamy sobie ludzi, którzy byli świadkami przeszłości. A, jak już niejednokrotnie pisaliśmy, przeszłość ta – od wieków – obfituje bogactwem wydarzeń i bogactwem ważnych osobistości.

Historia Piekar świadczy o tym, że były one zawsze ostoją życia katolickiego i polskiego na Śląsku. Przeglądając niejednokrotnie Księgę Pamiątkową – to bezcenne źródło wiedzy – znajdowałam nazwiska ludzi, którzy z pełnym poświęceniem wzywali do pielęgnowania języka polskiego oraz poszanowania wszystkiego, co polskie, nazwiska bojowników odrodzenia polskiego ruchu narodowego, przywódców ruchów politycznych i społeczno – kulturalnych, ludzi, którzy przez całe życie walczyli i budowali na Śląsku przyszłą Polskę. I przychodzili do Matki Boskiej w Piekarach.

Czytelnicy cyklu „Znani ludzie w Piekarach – analiza Księgi Pamiątkowej” mogli zauważyć, że każdy wpis to bogata historia ludzi, wydarzeń, bogata historia tego miejsca i kultu Matki Boskiej Piekarskiej, że za każdym wpisem kryją się kolejne elementy tej historii i warto budzić je z uśpienia.

Ileokroć otwieram Księgę Pamiątkową zawsze mam ten sam problem – który zapis wybrać? jaką postacią się bliżej zainteresować? a może pominęłam kogoś ważnego? a tak na dobrą sprawę, to przecież każdy zapis jest tym najważniejszym, każdy, kto pozostawił jakiś ślad w tej Księdze wart jest tego, żeby o nim wspomnieć, żeby się nim zainteresować. Trzeba jednak dokonywać wyborów, nawet ograniczając czas do tych 50 lat, które minęły

od nadania tytułu.

Tym razem dokonując wyboru pomyślałam, że można by kierować się tym, aby nie było to tylko kolejne wspomnienie postaci i tego, co było kiedyś, dawno temu, ale czy to wydarzenie, ta postać przynosi treści aktualne w naszej codziennej rzeczywistości.

I z pewnością w tym miejscu każdy z nas przywoła obraz pielgrzyma, jakże bliskiego sercu każdego – bł. Jana Pawła II – Polaka wyniesionego do godności papieskiej, znanego na całym świecie. Tomy opracowań powstały o tym wielkim człowieku, a my możemy powiedzieć – był u nas niejedno-



bł. Jan Paweł II

krotnie. Na Kalwaryjskim Wzgórzu wygłaszał homilie pielgrzymkowe, zapewniał o swoim przywiązaniu do piekarskich pielgrzymek, nawet wówczas, kiedy został powołany na Stolicę Piotrową przysyłał pielgrzymom telegramy zapewniające o jego pamięci i modlitwie. Z pewnością, wielu czytelników pamięta Jego słowa o sprawiedliwości i miłości społecznej, które zapewniają ład moralny: „Nas, którzy żyjemy czeka wielki moralny wysiłek związany z ewangelią pracy: wysiłek zmierzający do wprowadzenia w życie polskie sprawiedliwości i miłości społecznej. Pod znakiem Maryi i przy jej pomocy”. Jan Paweł II nadał Matce Boskiej Piekarskiej tytuł Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, ofiarował też jedno z najcenniejszych wotów – Złoty Różaniec.

Wyrazem wdzięczności było nadanie papieżowi w 1994 roku tytułu Honorowego Obywatela Miasta Piekary Śląskie. Pozostał w naszych sercach i wspomnieniach, pozostała też Jego ziemską częśćka – relikwia umieszczona w bocznym ołtarzu Bazyliki. Jemu też zawdzięczamy „podniebną” wizytę papieża Benedykta XVI, który często i chętnie pielgrzymuje do miejsc, w których wierni

wcześniej przyjmowali Jana Pawła II. Symbolicznym wyrazem podtrzymywania więzi z Piekarami była specjalna wizyta Benedykta XVI podczas pielgrzymki do Polski w maju 2006 roku. W powietrznej drodze z Częstochowy do Krakowa papieski helikopter obrał kurs na Wzgórze Kalwaryjskie, zatrzymał się nad Bazyliką i Kalwarią, aby błogosławić mieszkańcom i pielgrzymom. Papieski helikopter zniżył lot z 300 do 100 metrów i trzykrotnie okrążył piekarskie Wzgórze.

W 1986 roku u stóp Piekarskiej Matki Bożej modliła się także Bznana w świecie, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla Ganxhe Bojaxhiu – Matka Teresa od Dzieciątka Jezus, czyli Matka Teresa z Kalkuty. Jako siostra loretanki prowadziła działalność misyjną w Kalkucie, założyła zgromadzenie misjonarek miłości. W wyniku działalności zgromadzenia powstało 50 domów dla opuszczonych i osieroconych dzieci w Indiach oraz innych krajach. Powstał też ośrodek dla trędowatych i pierwsze centrum dla chorych na AIDS. Oprócz Nagrody Nobla otrzymała Pokojową Nagrodę Jana XXIII - Klejnot Indii.

Pracę na rzecz pokoju, zgody oraz jedności Kościoła propaguje ekumeniczna wspólnota zakonna Taizé brat Roger z Taizé był w Piekarach na pielgrzymce męskiej w 1982 roku, aby przekazać przesłanie (szczególnie skierowane do młodzieży) odnowy duchowości chrześcijańskiej.

Wiele stron można poświęcić zagranicznym gościom – ludziom wielkim i wybitnym, którzy najczęściej pielgrzymowali podczas pielgrzymek męskich. Były to zazwyczaj wizyty jednorazowe. Analizując Księgę Pamiątkową zauważyłam, że na jej kartach niektóre nazwiska pojawiają się wiele



bł. Matka Teresa z Kalkuty

razy, co świadczy o tym, że do Matki Bożej do Piekar nie wystarcza pielgrzymować raz, że tutaj wraca się wiele razy.

Takim wybitnym pielgrzymem i czcicielem Matki Bożej był ks. bp Herbert Bednorz. Jeden z Jego wpisów brzmi: „Dwa dni przed ingresem do Katedry w Katowicach miałem to wielkie szczęście odprawić Mszę św. u stóp Panienki Piekarskiej. Poleciałem Jej czulej opiece diecezję, kapłanów, siostry zakonne i świeckich katolików. Maryja jako Matka Kościoła będzie nas wszystkich wspierać. Piekary 8/XII 62”. W swoim bardzo pracowitym życiu spełniał wiele funkcji, brał udział w pracach wielu komisji, w 1982 roku „za wybitne zasługi w inicjowaniu i krzewieniu duszpasterstwa pracujących” otrzymał specjalną nagrodę Ośrodka Dokumentacji Studiów Społecznych.

Trudno w kilku zdaniach opisać działalność biskupa Bednorza, o której możemy przeczytać w wielu opracowaniach. Stosownym jednak wydaje się wspomnienie o tym, jak bardzo biskup związany był z Piekarami i jak tutaj był poważany i szanowany. Potwierdzeniem tego była trzecia koronacja wizerunku Matki Boskiej Piekarskiej. Obyła się w czasie, gdy sanktuarium piekarskie było dobrze



abp Karol Wojtyła, kard. Stefan Wyszyński, bp Herbert Bednorz



kard. Józef Glemp

już znane nie tylko w Polsce, ale i poza granicami kraju, głównie z organizowanej tu corocznie w maju stanowej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców, która stała się największą pielgrzymką męską na świecie.

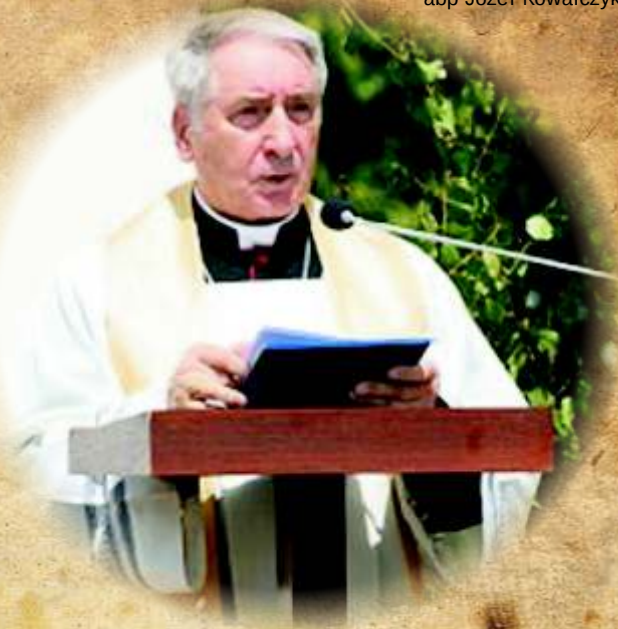
Do tak dużego znaczenia tej pielgrzymki w życiu diecezji i poza jej obszarem przyczyniły się pastoralne koncepcje bpa Herberta Bednorza, wśród których naczelne miejsce zajmowało zawsze duszpasterstwo robotników. Podczas jego biskupiej posługi na pielgrzymkach piekarskich decydowały się wielkie sprawy Kościoła i ludzi pracy na Śląsku. Ze wzgórza piekarskiego wołał on w ich imieniu o pozwolenie na budowę nowych kościołów, o zniesienie czterobrygadowego systemu pracy, zakładającego pracę w niedzielę i w ogóle o wolny od pracy dzień świąteczny.

Duchowa wolność, prawo do godności, do wolności religijnej, moralne odrodzenie społeczeństwa – to tematy poruszane w Piekarach przez prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nie sposób w kilku słowach opisać działalność, pełnione funkcje, twórczość człowieka nazwanego Prymasem Tysiąclecia. Trzeba jednak pamiętać, że zawsze stawał w obronie chrześcijańskiej tożsamości narodu inicjując zarazem politykę rozsądnego układania stosunków z władzami państwowymi.

Pielgrzymował też do Piekarskiej Pani osobisty sekretarz prymasa Wyszyńskiego, a od 1992 roku prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp, który w latach 1982 i 1990 podczas męskich pielgrzymek głosił homilie. Prymas jest autorem zbiorów homilii m.in. „Przez sprawiedliwość ku miłości”, „Nauczanie społeczne”, „Być znakiem miłości”.

Kolejną znaną i wybitną postacią goszczącą w Piekarach był ks. abp Józef Kowalczyk. 8 maja 2010 roku papież Benedykt XVI mianował go arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim, prymasem Polski. Andrzej Grajewski na łamach „Gościa Niedzielnego” z dnia 16 maja napisał: „Nowym prymasem Polski został biskup, który ma wyjątkową pozycję w polskim episkopacie oraz rozległe kontakty w Stolicy Apostolskiej. Nawet przy ograniczonych uprawnieniach będzie osobą znaczącą w naszym Kościele”.

Józef Kowalczyk urodził się 28 sierpnia 1938 r. w Jadowicach Mokrych koło Tarnowa, w rodzinie rolniczej. Do kapłaństwa przygotowywał się w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie, gdzie w styczniu 1962 roku przyjął święcenia kapłańskie. Z tamtego okresu szczególnie zapamiętał spotkanie kardynała Stefana Wyszyńskiego z klerykami. Ks. Kowalczyk studiował prawo kanoniczne w KUL, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim uzyskał doktorat, ukończył trzyletnie studium rotalne osiągając dyplom adwokata rotalnego, uzyskał też dyplom archiwisty w Tajnym Archiwum Watykańskim. Zdobytte wykształcenie, doświadczenia, dobra znajomość języków i pragmatyki Stolicy Apostolskiej oraz zaufanie, jakie zdobył, miały



wpływ na to, że zaraz po wyborze w październiku 1978 roku Jan Paweł II powierzył mu odpowiedzialną misję stworzenia polskiej sekcji w Sekretariacie Stanu. Ta komórka pod kierownictwem ks. Kowalczyka przygotowywała wszystkie papieskie podróże do ojczyzny, kontakty Jana Pawła II z władzami oraz polskim Kościołem.

Święcenia biskupie przyjął 20 października 1989 roku w Bazylice św. Piotra w Watykanie z rąk Jana Pawła II. Jako zawołanie biskupie przyjął słowa „Fiat voluntas Tua”. W listopadzie 1989 roku rozpoczął misję nuncjusza apostolskiego w Warszawie.

Do Piekarskiej Panienki powracał też kilkakrotnie ks. bp Juliusz Bieniek, który w dniu 11 listopada 1961 roku napisał: „Niech Bóg błogosławi za pośrednictwem Panienki Piekarskiej całej Parafii i Jej Duszpasterzom na czele. Piekary w uroczystość św. Marcina i Wizytacji Biskupiej”. 18 lutego 1962 roku biskup dokonał wpisu: „Z okazji 100-nej rocznicy śmierci śp. ks. kan. A. Fietzka życzymy Piekarom, aby największy ich proboszcz doczekał się wyniesienia na ołtarze Pańskie”. Z 26 kwietnia 1962 czytamy wpis: „Niech Panienka Piekarska pobłogosławi Parafię i całą Diecezję. W rocznicę 25 lecia Sakry Biskupiej”.

Zanim ks. Juliusz Bieniek został biskupem pracował jako notariusz, a następnie jako kanclerz kurii katowickiej. 13 marca 1937 roku został wyniesiony do godności biskupiej i konsekrowany przez biskupa Stanisława Adamskiego. Urząd



bp Juliusz Bieniek

wikariusza generalnego objął 25 kwietnia 1937 r. Był jednym z najbliższych współpracowników rządcy diecezji. Biskup Adamski powierzył mu problemy personalne, obsadę placówek wikariuszowskich oraz nadzór nad kancelarią. Sufragan katowicki należał też do kilku ważnych komisji działających przy Konferencji Episkopatu Polski: Komisji Szkolnej Episkopatu Polski, Komisji ds. Fundacyjnych i Charytatywnych (Komisja Dobroczynności). Na życzenie biskupa Adamskiego, na początku stycznia 1940 roku, złożył urząd wikariusza generalnego. 28 lutego 1941 roku, razem z biskupem Adamskim został wygnany z diecezji. Powrócił z Krakowa do Katowic 29 stycznia 1945 roku w gronie inżynierów, którzy otrzymali polecenie uruchomienia kopalń i hut. Biskup Bieniek, a po powrocie także biskup Adamski spotkali się kilkakrotnie z przedstawicielami Rządu Tymczasowego. Głównym tematem rozmów były problemy narodowościowe na Śląsku, w tym zwłaszcza likwidacja skutków volkslisty. Wraz z biskupami Stanisławem Adamskim i Herbertem Bednorzem był współautorem apelu z listopada 1952 roku do rodziców na Górnym Śląsku. Wydalony wraz z pozostałymi biskupami, zamieszkał w Kielcach. W diecezji kieleckiej prowadził ożywioną działalność rekolekcyjną, za co spotkała go krytyka ze strony proruszowsko nastawionej grupy księży. Zmuszony do opuszczenia Kielc, zamieszkał w Kępnie w klasztorze Boromeuszek. Powrócił do

diecezji 5 listopada 1956 roku.

Kolejne zwrotki pieśni „Matko Piekarska” uświadamiają, że pielgrzymują również dygnitarze „...O Matko, którą czcili dygnitarze, zdobiąc wotami obraz Twój...”. I w tym miejscu trzeba wspomnieć przynajmniej tak wybitne osobistości jak: laureat Pokojowej Nagrody Nobla prezydent Lech Wałęsa, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, prezydent Lech Kaczyński, premier Hanna Suchocka, minister Jerzy Polaczek.

Można by jeszcze wiele stron poświęcić wybitnym osobistościom, które pielgrzymowały do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w okresie, który minął od nadania piekarskiemu kościołowi tytułu Bazyliki Mniejszej. Historia tego okresu bogata jest w wydarzenia, a każda karta Księgi Pamiątkowej, co już wiemy, to wiele nazwisk, a każde z nich to niewyczerpane źródło wiedzy nie tylko o życiu tych osób, ale również o Piekarach, o znaczeniu i ważności tego miejsca, o jego historii, o kulcie Matki Bożej.

Przywoływane postaci jakby ożywają na nowo, a wydarzenia z dawnych lat nie tylko przypominają historię, budzą żywsze uczucia i dumę z faktu, że możemy być tutaj, w tym miejscu, do którego pielgrzymują tak ważne osobistości.

Opracowała
Krystyna Wrodarczyk



50 lat historii Bazyliki Mniejszej

Bazylika mniejsza to tytuł honorowy, który otrzymują kościoły wyróżniające się wartością zabytkową, liturgiczną, pielgrzymkową i duszpasterską. Godność tę nadał naszemu kościołowi papież Jan XXIII 1 grudnia 1962 roku. Jubileusz 50-lecia nadania tytułu bazyliki mniejszej piekarskiej świątyni rozpoczął się 12 września podczas uroczystości Matki Boskiej Piekarskiej. Główne obchody jubileuszu miały miejsce w grudniu, wtedy też 01.12 odbyła się Msza św. dziękczynna o godz. 10.00 i konferencja ks. Tomasza Jaklewicza, a 09.12 o godz. 19.30 koncert księży tenorów.

Najnowsza historia piekarskiej bazyliki obfituje w ważne wydarzenia związane z kultem Maryi. Od 12 września 1963 roku Matka Boska Piekarska jest patronką diecezji katowickiej. Dwa lata później 13 czerwca 1965 roku odbyła się na Wzgórzu Kalwaryjskim uroczystość rekoronacji Cudownego Obrazu. Przewodniczył jej kardynał Stefan Wyszyński, a uczestniczył w nich także ówczesny biskup Krakowa Karol Wojtyła. Druga rekoronacja Cudownego Obrazu miała miejsce 15 września 1985r. Korony wykonane przez brata Mariana Jastrzębskiego z Niepokalanowa włożył bp Herbert Bednorz. Zaś Akt Zawierzenia Diecezji Katowickiej Pani Piekarskiej odmówił bp Damian Zimoń. W uroczystościach wzięło udział ponad 100 tys. wiernych.

Od 1983 roku Cudowny Obraz nosi imię Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Ten maryjny tytuł jest wyrazem czci pasterzy i wielkiej miłości ludu śląskiego, który pielgrzymuje od 1945 roku, w pielgrzymkach stanowych kobiet i mężczyzn, przed Jej tron. Z oficjalną prośbą do papieża Jana Pawła II o używanie nowego wezwania „Matko Sprawiedliwości i Miłości Społecznej” w Litani loretkańskiej, odmawianej na terenie diecezji katowickiej zwrócił się 27 października 1982 roku bp Herbert Bednorz. Zgoda Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego została wydana już 15 stycznia 1983 roku. Nowy tytuł wyrażał nie tylko doraźne potrzeby czasów, ale kierował uwagę na niezwykle cenne doświadczenia religijne przemysłowego regionu. Sprawiedliwość społeczna na Górnym Śląsku zawsze była najwyżej cenioną i najbardziej pożądaną cnotą. Miłość, szczególnie ta ofiarna, stoi u podstaw porządku i ładu społecznego. W tych okolicznościach pół roku później Jan Paweł II podczas drugiej pielgrzymki do Polski, będąc w Katowicach - Muchowcu powiedział: „Nikogo nie może dziwić, że tu na Śląsku, w tym wielkim zagłębiu pracy, czci się Matkę Chrystusa jako Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej”. 20 czerwca 1983 roku na spotkanie z polskim papieżem po raz pierwszy w historii piekarskiego sanktuarium



wyruszyła ikona przedstawiająca Matkę Boską Piekarską. Pierwotnie spotkanie ze Ślązakami miało odbyć się właśnie w Piekarach Śl., gdzie Jan Paweł II jako krakowski metropolita pielgrzymował w latach 60-tych. Ówczesne władze z przyczyn bezpieczeństwa przeniosły uroczystości na katowickie lotnisko. Papież przywitał zgromadzonych słowami, które na trwale wpisały się w pamięci zgromadzonych: „Aby odbyć dzisiejszą papieską pielgrzymkę do Piekar, trzeba było, aby Piekary same tym razem wyruszyły na pielgrzymkę”. Jan Paweł II wygłosił na Muchowcu Ewangelię pracy. Mówił o głębokim pragnieniu wyrażenia przez świat ludzi pracy troski o ład moralny kraju. Wówczas również papież ofiarował piekarskiemu sanktuarium Złoty Różaniec. Jest to trzecie – po stule i paschale ofiarowanych w 1979 roku na Jasnej Górze – wotum papieskie.

Jan Paweł II wpisał się w historię piekarskiej bazyliki również jako kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski, który głosił słowo Boże ze wzgórza kalwaryjskiego trzynastą razę podczas pielgrzymek stanowych mężczyzn i młodzieńców. Jako papież każdego roku kierował do piekarskich pielgrzymów w maju specjalne telegramy. Obecność Jana Pawła II w sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej nabrała szczególnego wymiaru 27 maja 2012 roku, kiedy to podczas majowej pielgrzymki kard. Stanisław Dziwisz przekazał relikwie bł. Jana Pawła II metropolicie katowickiemu abpowi Wiktorowi Skorcowi. W relikwiarzu, który znajduje się w bocz-

nym ołtarzu w bazylice piekarskiej, umieszczono kroplę krwi Jana Pawła II na kawałku materiału.

Następca Jana Pawła II Benedykt XVI podczas wizyty apostolskiej w Polsce zdecydował, że chce odwiedzić miejsca ważne dla swojego poprzednika. Pomimo tego, że w planie pielgrzymki Śląsk nie został uwzględniony, papież odwiedził Piekary Śląskie. Spotkanie to było dość niecodzienne, dla wielu wiernych niezwykle, niezapomniane. 26 maja 2006 roku podczas przelotu z Częstochowy do Krakowa papieski helikopter zatrzymał się nad Wzgórzem Kalwaryjskim około godziny 20.20. Tłumy mieszkańców gromadziły się u stóp Kalwarii już do 17.00. Szacuje się, że przyszło prawie 10 tys. osób. Helikopter trzykrotnie okrążył tłum zgromadzonych i odleciał w stronę Jaworzna.

„Nikogo nie może dziwić, że tu na Śląsku, w tym wielkim zagłębiu pracy, czci się Matkę Chrystusa jako Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej”.

W 2008 roku w bazylice został umieszczony nowy ołtarz. Dotychczasowy ołtarz, na którym sprawowano Eucharystię w bazylice Matki Boskiej Piekarskiej został umieszczony w kaplicy upamiętniającej Jana Pawła II w katowickiej katedrze.

Stary ołtarz, którego autorem jest Zygmunt Brachmański, po raz pierwszy był używany podczas wizyty papieża w Katowicach 20 czerwca 1983 r. Po pielgrzymce bp Herbert Bednorz ofiarował go bazylice. Ciemno-brązowy nowoczesny ołtarz Zygmunta Brachmańskiego był artystyczną wizją Ostatniej Wieczerzy. Natomiast na frontonie nowego ołtarza znajduje się mozaika przedstawiająca baranka paschalnego. Od strony kapłana znajduje się znak IHS, a po bokach symbole alfa i omega. Aby uzyskać jednolitość mensa ołtarzowa



Przełot papieskiego helikoptera nad Wzgórzem Kalwaryjskim

została wycięta z jednego kawałka kamienia przywiezionego z tokańskiej Carrary. Całe prezbiterium zostało na nowo zaaranżowane. Dokładnie widać miejsce przewodniczenia. Ambona, wykonana w tym samym stylu co ołtarz, jest nieco bliżej wiernych. Autorem projektu piekarskiego ołtarza jest dr hab. inż. arch. Jan Rabiej z Politechniki Śląskich w Gliwicach. Konsekracji ołtarza dokonał 14 sierpnia abp Damian Zimon.

W roku jubileuszowym 12 września 2000 w 75 rocznicę pierwszej koronacji na obraz nałożono srebrną zasłonę. Symbolizuje ona szacunek i cześć ludu śląskiego wobec Matki Bożej. Każdego dnia przed pierwszą Mszą św. obraz zostaje odsłonięty i po każdym ostatnim nabożeństwie zasłaniany.

4 lipca 2009 roku oficjalnie rozpoczęły się obchody jubileuszu 350-lecia kultu maryjnego w Piekarach Śląskich. Rok jubileuszowy miał charakter wewnętrznego roku maryjnego. Z tej wyjątkowej okazji zostały wydane przez Mennicę Śląską dwie pamiątkowe monety z wizerunkami Matki Boskiej Piekarskiej (tym z 1659 roku i współczesnym) oraz medal. Jubileusz zainicjowało otwarcie wystawy „Mater Admirabilis – 350 lat obecności” w otwartych na tę okoliczność salach muzeum parafialnego.

W sierpniu tegoż roku obchodzono w piekarskiej



Poświęcenie tablicy pamięci
bł. ks. Józefa Czempieła

bazylice kolejny jubileusz: 160-lecia poświęcenia kościoła, którego budowniczym był ks. Jan Alojzy Ficek. Poświęcono kaplicę z zabytkowym ołtarzem, pochodzącym z XIV-wiecznego kościółka drewnianego. We wrześniu, tuż przed odpustem Imienia NMP, tj. głównymi uroczystościami jubileuszowymi, odbyła się konferencja „Król Jan III Sobieski w perspektywie sanktuarium piekarskiego”. Natomiast w październiku parafianie i czciciele Matki Boskiej Piekarskiej odprawili misje święte prowadzone przez misjonarzy oblatów.

W uroczystość Matki Boskiej Piekarskiej 12 września 2011 roku abp Damian Zimoń poświęcił tablicę pamięci bł. ks. Józefa Czempieła, męczennika II wojny światowej. Tablica została umieszczona w miejscu, w którym błogosławiony, rodem z Józefki, otrzymał chrzest. To kolejny ważny akord w najnowszej historii bazyliki mniejszej. Tablica, umieszczona w pierwszej prawej nawie bazyliki, obok chrzcielnicy, przedstawia znany wizerunek ks. Czempieła i zawiera napis: „1883-1942 Błogosławiony Ksiądz Józef Czempiel, Męczennik za wiarę, wyniesiony na ołtarze pośród 108 męczenników okresu II wojny światowej przez Jana Pawła II w dniu 13 VI 1999 roku. Tutaj przyjął sakrament chrztu świętego 23 IX 1883 roku i odprawił Mszę Świętą prymicyjną 25 VI 1908 roku. Błogosławiony księżu Józefie, orędowniku zagrożonych rodzin, módl się za nami”.

Rzesze pielgrzymujących przed oblicze Matki Boskiej Piekarskiej Ślązaków świadczą od wieków o wierności najważniejszym wartościom chrześcijańskim. W tym miejscu w sposób szczególny bije serce Górnego Śląska.

Jola Kubik



Nowy ołtarz piekarskiej bazyliki

Śląska Kaplica Sykstyńska

*„Jako wzór wierny mego powołania
W dniu urodzenia wziąłem dar piękności,
co jest sztuk obu światłem i zwierciadłem.
Kto nie tak myśli, mylnego jest zdania,
Li ona wznosi wzrok ku wysokości,
Kiedy malując, rzeźbiąc cel swój kładłem.”*

Zacytowany fragment sonetu Michała Anioła w przekładzie Leopolda Staffa, jakby najdogłębniej ukazuje postać wielkiego mistrza malarstwa, rzeźby, architektury, jakim był ten włoski geniusz sztuki. Ale wiąże się także z tym niezwykle miejscem: Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach. Ponieważ i artysta, który stworzył ten zespół malowideł Otto Kowalewski, stanął przed podobnym wyzwaniem co Michał Anioł Buonarroti, a rezultatem jest dzieło w postaci "śląskiej kaplicy sykstyńskiej".

Bazylika ozdobiona jest niezwykłą polichromią, która opowiada o najważniejszych prawdach chrześcijańskiej. Główną jej treścią jest postać Matki Bożej, jej cierpienie i chwała. Polichromia została wykonana w latach dwudziestolecia międzywojennego, przez Otto Kowalewskiego - śląskiego nazareńczyka.

Polichromia bazyliki została stworzona w stylu historyzmu. Łączą się tu takie style, jak: styl neorenesansowy, styl nazareńczyków, eklektyzm, a nawet styl bizantyjskich mozaik, na przykładzie licznych złoceń. Zawiera ona przy tym wiele

elementów ornamentalno-geometrycznych: złoceń, marmoryzacji oraz przedstawień patriarchów, proroków, ewangelistów oraz doktorów kościoła.

Dowodem świadczącym o historyczności stylu są bardzo liczne bezpośrednie nawiązania do dzieł mistrzów włoskiego renesansu np. Rafaela Santi, Piero della Francesca. Od Rafaela zapożyczył postać proroka Ezechiela, która znajduje się na przyłączy arkadowym w nawie głównej, a od Piero della

Francesca "Madonna della Misericordia", czyli Matka Boża Miłosierdzia. Ale również inspirowali go artyści, którzy żyli w jego czasach, m.in. Josef Jansens, Ludwig Glotzl, Gebhard Fugl.

Siedem boleści Maryi, ujęte w ramy architektoniczne "Quadro

riportato" na sklepieniu krzyżowo-żebrowym, zostało najprawdopodobniej wykonane w technice fresku mokrego. Tworzenie fresku rozpoczynano od odpowiedniego przygotowania powierzchni. Nakładano na ścianę kilka warstw zaprawy, pierwsza arriciato leżała bezpośrednio na murze, druga gładka przygotowana była już do malowania fresku intonaco - składała się najczęściej z wapna, popiołu wulkanicznego drobnego piasku i wody. Czeladnicy,

***Bazylika w Piekarach, wyraża nastrój
nabożnego uwielbienia, ba to pałac
mieniący się kolorami biblijnych scen,
które podnoszą nasze serca i dusze ku
modlitwie i refleksji nad własnym
życiem, potwierdzają jeszcze bardziej
ważność tego świętego miejsca
świątyni pani piekarskiej.***

którzy wcześniej nakładali zaprawę, teraz przy pomocy igły i sakiewki z czarnym proszkiem odbijali wzór postaci lub sceny z kartonu, czyli rysunku w skali 1:1 na warstwie intonaco. Wtedy artysta wreszcie przystępował do tworzenia. Malowanie na wilgotnej zaprawie, było bardzo trudne, ponieważ kolor trzeba było nanieść na tynk, kiedy był wilgotny, w przeciwnym wypadku trudno było zachować kolor. Rezultatem są trwałe intensywne barwy.

Największym skarbem polichromii jest symbol uwieczniony w scenie Wniebowzięcie NMP w prezbiterium. W centralnej części sceny, została ukazana Maryja siedząca na tronie złożonym z obłoków chmur, a adorują Ją aniołowie (po trzech z każdej strony). Postać Maryi ze splecionymi do modlitwy dłońmi, z szeroko rozchylonym błękitnym płaszczem, rozświetlona jest złocistym nimbem. Lecz nie przedstawienie jest tutaj istotne, ale spojrzenie Maryi, bowiem podobnie jak było to u Rafaela, dawno zapomniano że na przeciw obrazu "madonny sykstyńskiej" wisiał krucyfiks. Maryja bowiem widziała przyszłość cierpienie syna, a Jezus własną śmierć. Tutaj Matka Boża Wniebowzięta wpatrzona jest w sklepienie bazyliki, bowiem tam gdzie kończy się jej spojrzenie ukazano scenę ukrzyżowania, a zatem Matce Bożej z Wielką Miłością ukazała się, jej dawno miniona gorycz, wyrażając tym samym już pewność, że niedługo będzie zasiadała obok Syna i wszechmogącego Pana.

Tak wspaniały wystrój świątyni stworzył śląski artysta Otto Kowalewski. Jest on nazywany śląskim nazareńczykiem. Był wybitnym artystą, mistrzem sztuki sakralnej, działającym na Górnym Śląsku na początku XX wieku. O jego pochodzeniu i życiu, wciąż wiele nie wiemy dlatego postać ta do dziś jest bardzo tajemnicza i owiana legendą. Lecz z bardzo dużym prawdopodobieństwem studiował w ASP w Monachium (Akademie der Bildenden Kunst) oraz Międzynarodowej Szkole Malarstwa Katolickiego w Kevelaer, mieście położonym w Niemczech w Nadrenii Północnej. Jest również bardzo prawdopodobne, że był uczniem niemieckiego artysty Gebharda Fugla (1863-1939) - świadczą



o tym liczne inspiracje oraz niezwykle podobny styl mistrza. Z odnalezionego niedawno listu Otto Kowalewskiego dowiadujemy się, iż mieszkał w latach 20-tych w Katowicach na Prinz Heinrich StraBe 25. Do listu jest dołączona notatka ks. Franciszka Strzyża, który tak opisuje tego artystę: "Wszystkie jego dotychczasowe prace świadczą nie tylko o doskonale opanowanych umiejętnościach technicznych, ale także o tym, że ten artysta, dzięki swojemu talentowi znalazł odpowiednie miejsce realizacji swojej pracy". Te słowa mówią same za siebie – jakim szacunkiem cieszył się wówczas Otto Kowalewski.

Oprócz niedawno odnalezionego listu, udało się ustalić także zabytki, które po sobie pozostawił. Asą to m.in.: polichromia w kościele Zakonu Bonifratrów w Bogucicach, obraz św. Józefa w kościele św. Józefa Robotnika w Katowicach, zamalowana polichromia w Orzegowie i kościele św. Mikołaja w Reptach, gdzie znajdują się dwa jego obrazy: Chrystus Cierniem Koronowany oraz Maryja



cierpiąca pod krzyżem. Są to prace, które w zasadzie na wieki pozostaną po nim.

Bazylika w Piekarach, wyraża nastrój nabożnego uwielbienia, ba to pałac mieniący się kolorami biblijnych scen, które podnoszą nasze serca i dusze ku modlitwie i refleksji nad własnym życiem, potwierdzają jeszcze bardziej ważność tego świętego miejsca świątyni Pani piekarskiej.

Kamil Maśnica,
student historii



Odpust - tryumf sprawiedliwości

Nasz kościół parafialny nosi tytuł bazyliki. Nie jest to tylko jakieś honorowe nadanie, ale wiążą się z nim konkretne duchowe przywileje, m.in. odpusty. Ten artykuł ma być pomocą w zrozumieniu tego, czym jest odpust, jak można go uzyskać oraz jakie są rodzaje odpustów.

Czym jest odpust?

Nasz Pan Jezus Chrystus poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie dokonał odkupienia ludzkości. To z tej jedynej zbawczej ofiary złożonej na krzyżu płynie łaska, która została powierzona Kościołowi, by jedna ludzi z Bogiem poprzez odpuszczanie grzechów. W sakramencie Pokuty zostaje odpuszczona wina i wieczna kara, jednak pozostające konsekwencje grzechów muszą być odpokutowane po-przez karę doczesną, którą człowiek powinien ponieść w trakcie ziem-skiego życia lub w czyśćcu po śmierci. Żeby to zrozumieć można sobie wyobrazić taką sytuację:

ktos zabił człowieka. Zabójca żałuje za ten grzech, pragnie się nawrócić i przystępuje do spowiedzi - grzech zostaje mu odpuszczony. Bóg okazując mu miłosierdzie, wymazuje jego winę, jednak to nie wskrzesi ofiary. Miłosierdzie zatryumfowało, ale co do sprawiedliwości pozostaje jeszcze rachunek do wyrównania. Tym rachunkiem do wyrównania jest kara doczesna, której można zadośćuczynić tutaj na ziemi lub w czyśćcu. Odpusty, które ofiaruje swoim wiernym Kościół, są formą wyrównania sprawiedliwości. Zostało to tutaj pokazane na przykładzie grzechu ciężkiego, ale dotyczy to każdego, nawet najdrobniejszego wykroczenia ponieważ każdy niszczy relację pomiędzy grzesznikiem a Bogiem i innymi ludźmi.

Warunki uzyskania odpustu oraz ich rodzaje

Odpust może uzyskać osoba ochrzczona,

która ma intencję jego uzyskania oraz wypełni we właściwym czasie i we właściwy sposób nakazane czynności, a więc dzieło obdarzone odpustem.

Dla uzyskania odpustu zupełnego wymagane jest pozostawanie w stanie łaski uświęcającej (najlepiej odbyć przy tej okazji spowiedź sakramentalną), przyjęcie Komunii Świętej oraz odmówienie modlitwy w intencjach Ojca Świętego (*Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo* lub inne modlitwy wg własnej pobożności). Wymaga się także wykluczenia wszelkiego przywiązania do grzechu,

nawet powszedniego.

Wynika z tego, że po jednej spowiedzi można uzyskać kilka odpustów, ale po jednej Komunii Św. i modlitwie w intencjach

Ojca Świętego tylko jeden odpust.

Może się wydawać, że ostatni warunek, którym jest wykluczenie przywiązania do grzechu nawet powszedniego, czyni praktycznie uzyskanie odpustu niemożliwym. Tymczasem trzeba to dobrze zrozumieć. Z przywiązaniem do grzechu jest podobnie jak z postanowieniem poprawy przy spowiedzi sakramentalnej. Jest to akt woli - *ja chcę zerwać z moimi grzechami, do każdego z nich (bez wyjątku) czuję odrazę i nie chcę ich popełniać.* Poprzez taki akt woli rozumie się wykluczenie przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Rozumowo możemy przewidywać, że wskutek naszej słabości, prędzej czy później, popełnimy ten czy inny grzech, ale my tego nie chcemy, będziemy robić wszystko, by go uniknąć. Ten akt woli (*nie chcę grzeszyć, chce się poprawić z każdego z tych grzechów, za każdy żałuję*) jest wystarczający do uzyskania odpustu zupełnego.

Rodzaje odpustów.

Odpusty dzielimy na częściowe i zupełne. Te pierwsze są darowaniem tylko jakiejś części wspomnianej kary doczesnej, a drugie całkowicie wyrównują sprawiedliwość i dzięki temu cała kara jest nam darowana. Odpust zupełny można uzyskać tylko raz w ciągu dnia, natomiast odpust częściowy kilka razy dziennie. Można je uzyskać dla siebie samego lub dla osoby zmarłej. Nie ofiaruje się odpustów za inne osoby żyjące poza sobą samym.

Poza szczególnymi dziełami obdarzonymi przywilejem odpustu, zaraz na samym początku „Wykazu odpustów” są przytoczone cztery tzw. nadania ogólne, które warto tutaj zamieścić w całości, ze względu na fakt, że dotyczą one zwykłych codziennych czynności i sytuacji:

- 1) *Odpustu częściowego udziela się wiernemu, który w wykonywaniu swoich obowiązków i znoszeniu przeciwności życiowych z pokorną ufnością skieruje swoją myśl do Boga, dołączając – choćby tylko wewnętrznie – pobożne wezwanie.*
- 2) *Odpustu częściowego udziela się wiernemu, który kierując się duchem wiary i powodowany miłosierdziem, zaofiaruje siebie samego lub swoje dobra na służbę braciom znajdującym się*

w potrzebie.

- 3) *Odpustu częściowego udziela się wiernemu, który w duchu pokuty dobrowolnie powstrzyma się od rzeczy godziwej i miłej dla niego.*
- 4) *Odpustu częściowego udziela się wiernemu, który w szczególnych okolicznościach codziennego życia dobrowolnie złoży jawne świadectwo wiary wobec innych.*

Wynika z tego np., że za adwentowe postanowienie powstrzymania się od jedzenia słodczy, picia kawy itp. można uzyskać odpust częściowy każdego dnia (por. pkt. 3). Podobnie za ofiarowanie żywności potrzebującej rodzinie na święta (por. pkt. 2); przyznanie się do wyznawania wiary w dyskusji w pracy, gdy chrześcijanie są wyśmiewani (por. pkt. 4), czy za świadome ofiarowanie swojej choroby Bogu (por. pkt. 1).

Obok podajemy odpusty, które w sposób szczególny są związane z naszym sanktuarium oraz z tytułem „bazylika”, noszonym przez nasz kościół parafialny.

(za podstawę dla tego tekstu służył dokument Penitencjarii Apostolskiej „Wykaz odpustów. Normy i nadania.”)
opracował ks. Łukasz Grzywocz

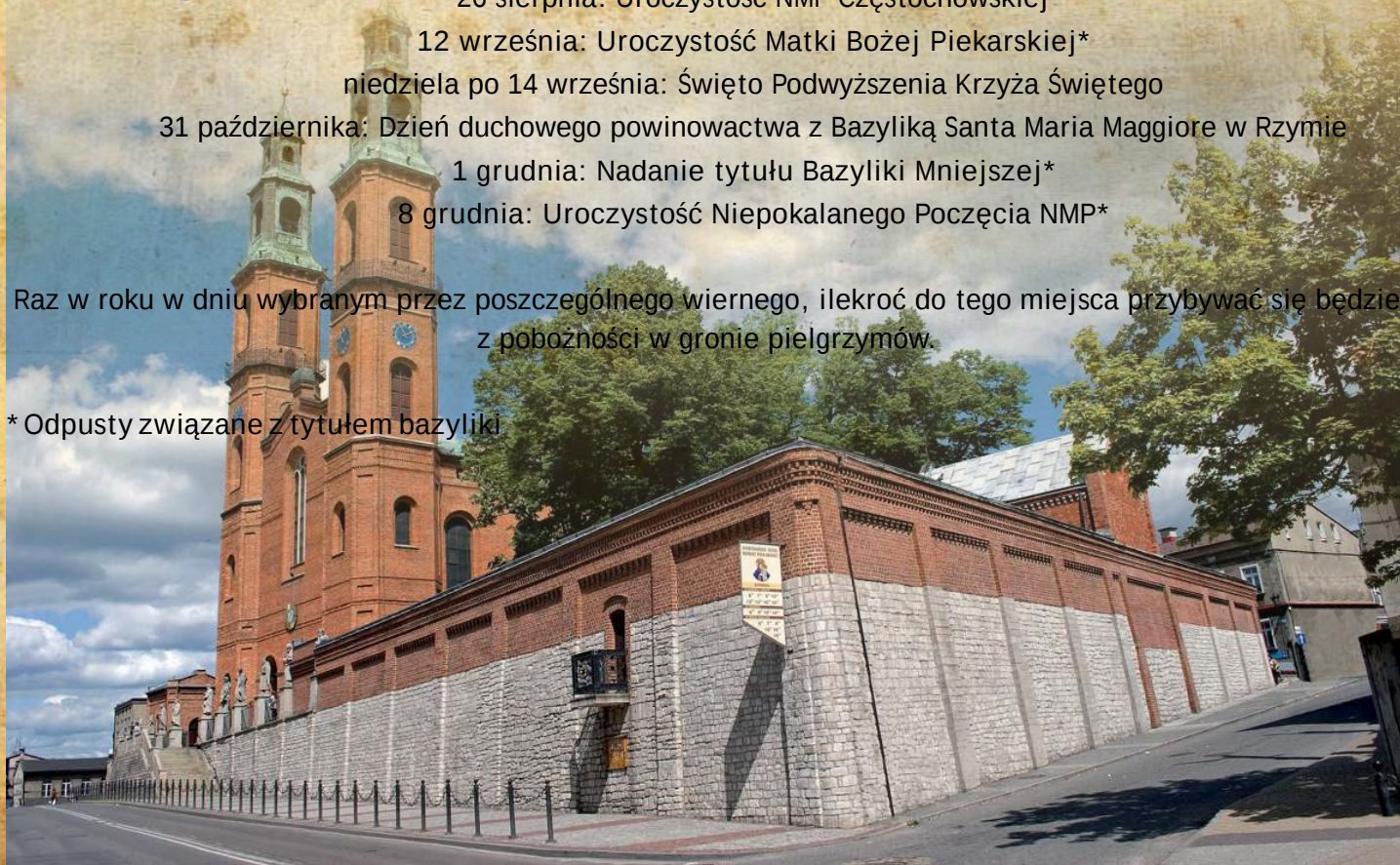


Odpusty nadane przez Stolicę Apostolską dla Bazyliki Mniejszej i Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich

- 1 stycznia: Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi
- 22 lutego: Święto Katedry Świętego Piotra Apostoła*
- 25 marca: Uroczystość Zwiastowania Pańskiego
- 3 maja: Uroczystość NMP Królowej Polski
- 13 czerwca: Wspomnienie Świętego Antoniego z Padwy*
- 29 czerwca: Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*
- 1 niedziela lipca: Wspomnienie Nawiedzenia NMP
- 3 niedziela lipca: Wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej
- 26 lipca: Wspomnienie Świętej Anny
- 1 niedziela sierpnia: Porcjunkuli (Matki Bożej Anielskiej)
- 5 sierpnia: Święto tytułu Bazyliki Liberiańskiej
- 15 sierpnia: Uroczystość Wniebowzięcia NMP
- 22 sierpnia: Dzień konsekracji kościoła (kiermasz)*
- niedziela po 24 sierpnia: Święto Świętego Bartłomieja Apostoła*
- 26 sierpnia: Uroczystość NMP Częstochowskiej
- 12 września: Uroczystość Matki Bożej Piekarskiej*
- niedziela po 14 września: Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
- 31 października: Dzień duchowego powinowactwa z Bazyliką Santa Maria Maggiore w Rzymie
- 1 grudnia: Nadanie tytułu Bazyliki Mniejszej*
- 8 grudnia: Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP*

Raz w roku w dniu wybranym przez poszczególnego wiernego, ilekroć do tego miejsca przybywać się będzie z pobożności w gronie pielgrzymów.

* Odpusty związane z tytułem bazyliki





WIKTOR SKWORC
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

**Przewielebny Księżu Pralacie!
Drodzy Parafianie!**

Z okazji *Jubileuszu 50-lecia* nadania tytułu *Bazyliki Mniejszej* Waszej piekarskiej Świątyni – Księdzu Proboszczowi, Księżom Wikarym i całej społeczności parafialnej – przesyłam słowa serdecznych pozdrowień.

Od wielu już lat *Bazylika Piekarska* jest miejscem, gdzie przyjmuje nas *Śląska Gospodyni* – Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – do której tak chętnie pielgrzymuje lud wierny Śląskiej Ziemi. Niech będzie to uprzywilejowana przestrzeń spotkania z Bogiem, miejsce gdzie niebo styka się z ziemią. Trwajmy tu zawsze na modlitwie, na słuchaniu Słowa Bożego i na uczestnictwie w sakramentalnych obrzędach. Ze szczególną czcią celebруем Eucharystię – „*źródło i szczyt całego chrześcijańskiego życia*”. Kontemplując eucharystyczną obecność Chrystusa – Syna Maryi – wśród swojego ludu, znajdziemy pokój i nadzieję jakich świat dać nie może. Wówczas, silni Jego łaską – przez autentyczne świadectwo życia – będziemy zdolni budować prawdziwą cywilizację miłości.

W Roku Wiary – u progu II Synodu Katowickiego Kościoła – pielgrzymującym do *Bazyliki Piekarskiej*, duszpasterzom i wszystkim wiernym *Parafii Imienia Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja*, z serca błogosławię!



[Handwritten signature]

† Wiktor Skworc
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

Przewielebny

Ksiądz Pralat Władysław NIESZPOREK

Parafia Imienia Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja
ul. Ks. Ficka 7

41-940 PIEKARY ŚLĄSKIE